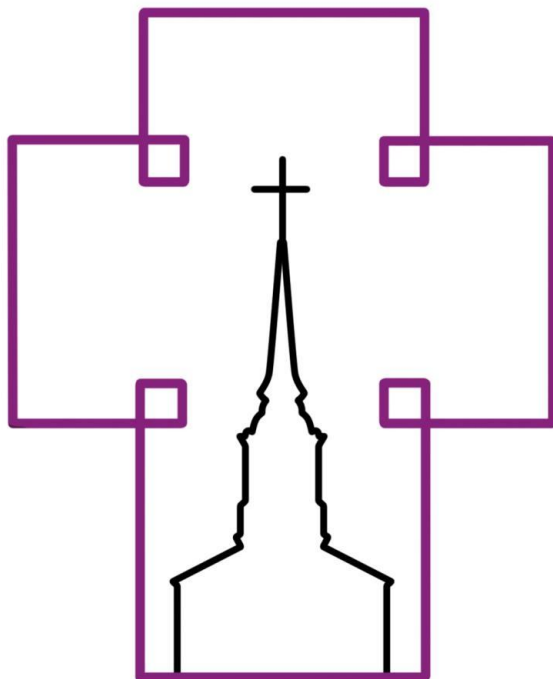


**TYGODNIOWE NABOŻEŃSTWO DOMOWE
PO 5. NIEDZIELI W CZASIE PASYJNYM (JUDICA)**



**PARAFIA WNIĘBOWSTĄPIENIA
PAŃSKIEGO W WARSZAWIE**

PRZYGOTOWANIE

Odpowiednim miejscem do odprawienia domowego nabożeństwa jest to, które pomieści wszystkich uczestników. Może być to stół, przy którym spotykacie się podczas posiłku lub inne miejsce, które Wam odpowiada. Pośrodku postawcie proszę krzyż. Jeśli macie w domu tylko wiszący to zdejmijcie go ze ściany i połóżcie. Obok niech znajdzie się Pismo Święte, z którego będziecie czytać wyznaczone teksty. Niech nie zabraknie również zapalanej świecy. Krzyż jest symbolem nadziei i zbawienia, Pismo Święte to żywe Słowo Boga, w którym Pan do nas przemawia, natomiast zapalona świeca symbolizuje obecność Ducha Świętego.

Domowy Kościół ma swojego pasterza w osobie najstarszego z domowników. Pełni on/ona rolę celebransa, czyli tego, który prowadzi liturgię nabożeństwa. Do odprawienia domowej liturgii możemy zaprosić wszystkich domowników, dzieląc czytania i modlitwy między uczestników. Do prowadzącego/celebransa, należy rozpoczęcie liturgii od wezwania imienia Trójcy Świętej, prowadzenie w wyznaniu wiary oraz końcowe błogosławieństwo.

PRZEBIEG NABOŻEŃSTWA

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego



(znak krzyża)

Amen

Hasło dnia:

**Gdy Jezus skosztował octu, powiedział:
Dokonało się! Skłonił głowę i oddał ducha. (J 19, 30)**

Pieśń ŚE nr 134 (Ludu mój, ludu)

1. Ludu mój, ludu, cóżem ci uczynił? W czymem zasmucił albo w czym zawinił? Jam cię wyzwolił z mocy faraona, a tyś przyrządził krzyż na me ramiona.
2. Ludu mój, ludu, cóżem ci uczynił? W czymem zasmucił albo w czym zawinił? Jam cię wprowadził w miodem kraj płynący, tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.
3. Ludu mój, ludu, cóżem ci uczynił? W czymem zasmucił albo w czym zawinił? Jam ciebie szczepił, winnico wybrana, a tyś mnie octem poił, swego Pana.
4. Ludu mój, ludu, cóżem ci uczynił? W czymem zasmucił albo w czym zawinił? Jam ci dał berło Judzie powierzone, a tyś cierniową wtłoczył mi koronę.

5. Ludu mój, ludu, cóżem ci uczynił? W czymem zasmucił albo w czym zawinił? Jam cię wywyższył między narodami, a tyś na krzyżu zrównał mnie z łotrami.

Stary Testament: Za 13, 7-9

Mieczu, podnieś się
na Mojego pasterza
i na Mojego przyjaciela
– wyrocznia PANA Zastępów.

Uderz pasterza,
a owce się rozproszą,
bo zwrócę Moją rękę
przeciwko słabym.

W całym kraju
– wyrocznia PANA –
dwie trzecie mieszkańców zostanie zabitych,
zginie,

a pozostanie w nim
tylko trzecia część.

Przeprowadzę tę trzecią część przez ogień
i przetopię ją, jak się topi srebro,
wypróbuję ją, jak się próbuje złoto.

Ona będzie wzywać Mojego imienia,

a Ja odpowiem jej
i do niej przemówię:
Jesteś Moim ludem,

ona zaś odpowie:
PAN jest moim Bogiem.

Lekcja nowotestamentowa: 1 P 1, 18.19

Wiecie przecież, że nie tym, co przemijające – srebrem lub złotem – zostaliście wykupieni z waszego bezużytecznego postępowania przekazanego przez ojców, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako Baranka niewinnego i bez skazy.

Wyznajmy teraz wspólnie z całym Kościołem Jezusa Chrystusa naszą wiarę chrześcijańską:

Wierzę w Boga
Ojca Wszechmogącego,
Stworzyciela nieba i ziemi.
I w Jezusa Chrystusa,
Syna Jego jedyne, Pana naszego,
który się począł z Ducha Świętego,
narodził się z Marii Panny,
umęczon pod Poncjuszem Piłatem,
ukrzyżowan, umarł i pogrzebion,
zstąpił do piekieł,
trzeciego dnia zmartwychwstał,
wstąpił na niebiosa;
siedzi po prawicy Boga, Ojca Wszechmogącego,
skąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.
Wierzę w Ducha Świętego,
święty Kościół powszechny,
społeczność świętych,

grzechów odpuszczenie,
ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny. Amen

Pieśń ŚE nr 142 (O głowo, coś zraniona)

1. O głowo, coś zraniona, zhańbiona, zlana krwią i cierniem uwieńczona, złoczyńcy Ciebie łąą. O głowo, coś jaśniała odblaskiem Bożej czci, lecz teraz wynędzniała, bądź pozdrowiona mi!
2. O chwały pełne lice, przed którym światy drżą, zaświaty w proch padają, kto Cię tak zelżył, kto? Kto sprawił, że Twych oczu nadziemski, cudny blask, co gasił słońc tysiące, załamał się i zgasł?
3. O Panie, coś wycierpiał, to wszystko z winy mej, bo ja to zawiniłem, coś znosił w męce Swej! Spójrz, stoję tu, niewierny, nade mną Boży gniew. Daj, Zbawco miłosierny, mnie łaskę przez Swą krew!
4. Ach, przyjmij mnie, mój Zbawco, Pasterzu, przyjmij mnie. Od Ciebie, wszech dóbr Dawco, me dobre były dnie. Twe usta posilały mnie wciąż słodyczą swą, bym działał dla Twej chwały, choć dusza była mdłą.
5. Przy Tobie tu chcę zostać, nie odrzuć, Panie, mnie; gdy pęknie serce Twoje, ja nie odstąpię Cię; gdy lice Twe poblednie, gdy skończysz życie swe, o, wtedy ja Cię ujmę w me ręce, w łono me.

Kazanie

Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga,
i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami
wszystkimi (2 Kor 13, 13)

Ewangelia: Łk 23, 39-43

Jeden z powieszonych złoczyńców urągał Mu i mówił: Czy nie Ty jesteś Mesjaszem? Ocal siebie samego i nas. W odpowiedzi drugi skarcił go i powiedział: Czy ty się Boga nie boisz? Ponosisz przecież tę samą karę. My co prawda sprawiedliwie otrzymujemy to, na co zasłużyliśmy, Ten zaś nic złego nie uczynił. I dodał: Jezu, pamiętaj o mnie, gdy wejdiesz do Twojego Królestwa. Odpowiedział mu: Zapewniam cię, dziś będziesz ze Mną w raju.

Modlitwa

Boże prosimy błogosław nam w tym czytaniu, rozumieniu i rozważaniu Twojego Słowa. Amen.

Rozważanie

Kara śmierci. Kara śmierci jest karą znaną i stosowaną od niepamiętnych czasów. Przez wieki zmieniały się metody jej wykonywania. Zmieniał się także katalog przestępstw, za które ją w całej historii wymierzano. Lecz w zdecydowanej większości przypadków podstawową cechą kary śmierci była jej rozpiętość w czasie. Praktycznie poza ścięciem, powieszeniem i rozstrzelaniem kara zawsze trwała długo i miało to konkretne uzasadnienie. Skazaniec nie miał umierać od razu, miał cierpieć długo – aż w końcu umrze z wycieńczenia lub wykrwawienia się czy uduszenia. Podobnie było z ukrzyżowaniem.

Starożytny Rzym stosował tę metodę na wiele sposobów. Sposób ukrzyżowania decydował o tym, ile czasu będą trwały męki skazańca. Mogły trwać od kilku godzin do nawet kilku dni. Do momentu aż skazaniec straci władzę w nogach i się udusi naciskając na przeponę. Dlatego skazańcy mogli przez jakiś czas jeszcze mówić, a nawet rozmawiać. Dopóki mieli wyprostowane nogi, co było często utrudniane przez łamanie goleni.

Czytamy w naszym fragmencie Ewangelii o tym, że obok Jezusa zostali ukrzyżowani jeszcze dwaj złoczyńcy. I pojawiają się tu pytania: za co ich skazano i dlaczego ukrzyżowano ich razem z Jezusem. Zapewne mieli na sumieniu poważne przestępstwa, za które skazano ich na podstawie prawa rzymskiego, bo tylko Rzymianie mieli prawo do ferowania wyroków śmierci. Ale dlaczego ukrzyżowano ich razem z nim? A i na to znajdzie się logiczne wyjaśnienie. Efekt propagandowy. Ukrzyżowanie Jezusa obok zbrodniarzy miało ośmieszyć Jezusa w oczach ludzi i zrównać Go z innymi przestępcami. Miało to pokazać wszystkim, że Jezus nie jest żadnym Mesjaszem, nie przyniesie Żydom wyzwolenia, że Jezus nie jest tym za kogo się uważał.

Do tego jeszcze jeden ze skazańców, dołącza do tego spektaklu ośmieszenia i wykpienia. Wzywa

Jezusa, by ocalił siebie i ich. Jednak nie było to ślepe podążanie za tłumem. Miał w tym swój osobisty cel. Chciał znaku. Chciał, aby Jezus pokazał mu swoją, mesjańską moc. Tyle że zniweczyłoby to Boży plan. Jedynie ten dobry złoczyńca, wstawia się za Jezusem, wskazuje swojemu współtowarzyszowi niedoli, że Jezus cierpi niewinnie, w przeciwieństwie do nich. Oni bowiem zasługiwali na karę.

I w tych właśnie okolicznościach, które nie były delikatnie mówiąc: „zachęcające do rozmów” odbywa się jedna z najważniejszych rozmów Nowego Testamentu. Rozmowa Jezusa z tym właśnie dobrym łotrem. Nie wiemy za bardzo, kim on był. Pojawiły się dwie osobliwe legendy na jego temat. Pierwsza wskazuje na to, że był judejskim prawzorem Robin Hooda. A druga, że był synem przywódcy bandy, która napadła na Świętą Rodzinę uciekającą do Egiptu. Miał on nie podnieść na dzieciątko Jezus ręki i uwolnić je mówiąc, że teraz on lituje się nad dziecieniem, prosząc, że jeśli przyszedłby czas jego końca to, aby okazał mu miłosierdzie i wspomniał o nim w godzinie śmierci.

I dobry złoczyńca rzeczywiście prosi Jezusa, aby wspomniał na niego, kiedy wejdzie do swojego Królestwa. On właśnie, w tak tragicznym dla siebie położeniu, ukrzyżowaniu i zbliżającej się śmierci, odnajduje w Jezusie Chrystusie, w Jego cierpieniu

i obliczu – Boga. Na krótki czas dobry złoczyńca całkowicie zmienił swoje postrzeganie świata, Boga i człowieka. Od krzywdy i bólu, zadawanego innym i sobie, przeszedł do miłości.

I to prawdziwe nawrócenie, spotyka się ze strony Jezusa z odpowiedzią. Jezus zapewnia złoczyńcę, że jeszcze tego samego dnia, znajdzie się z nim w raju. Wykorzystał bowiem daną mu szansę. Poznał w Jezusie swojego osobistego Zbawcę i zmienił na ten krótki czas swoje życie na lepsze.

Pierwszy łotr nie do końca mylił się, myśląc, że przyście Jezusa przyniesie zbawienie. Jego błąd polegał na przyjęciu założenia, że ma to stać się od razu. Że od razu Jezus pokaże swoją potęgę poprzez uwolnienie siebie i złoczyńców. Drugi łotr rozumiał, że zbawienie przychodzi właśnie przez cierpienie, mękę i śmierć. Tylko dzięki temu, że Jezus pozostał na krzyżu i umierał haniebną śmiercią, najgorszy ze złoczyńców mógł być wybawiony od skutków grzechu. Dzięki temu właśnie mógł dopełnić się Boży plan odkupienia ludzkości.

Lecz mimo tego pojawiają się głosy, że nie doszło w ogóle do ukrzyżowania Jezusa, a jeśli nawet i doszło to nie było to wydarzenie o jakimś znaczeniu dla historii zbawienia, tylko było to męczeństwo poniesione w imię szlachetnego celu. Lecz ewangelista Łukasz udowadnia jasno, że życie

Jezusa i jego śmierć na krzyżu była częścią Bożego planu. Planu zbawienia ludzkości. Była przekroczeniem bariery ludzkich idei, systemów i utopii. Krzyż Chrystusa był narzędziem, dzięki któremu odzyskaliśmy bezpośredni dostęp do Boga. Na nowo my Boże dzieci, odzyskaliśmy dostęp do swego, niebiańskiego Ojca.

Pozostaje tylko pytanie: Jaką postawę wobec Krzyża przyjmujemy? Czy go przyjmujemy w pokorze i bojaźni, i stanie się on dla nas znakiem nieskończonej i bezgranicznej miłości Boga do człowieka? Czy odrzucimy go i przeklniemy jako znak słabości i porażki? Z tym pytaniem chcę Was zostawić. Amen

Życzenie pokoju

A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum,
będzie strzegł serc waszych i myśli waszych
w Chrystusie Jezusie (Flp 4, 7). Amen.

Pieśń ŚE nr 142 (O głowo, coś zraniona)

6. Wszak radość to mi daje i sercu memu moc, gdy niesie mi zbawienie
Twejrę męki straszna noc.
A choćbym w Twój, o Panie, pod krzyżem idąc ślad,
utracić musiał życie, i śmierci będę rad.

7. Serdeczne przyjmij dzięki, najdroższy Zbawco mój,
za Twe krzyżowe męki, za śmierć i krwawy znój.
O spraw, bym wierny Tobie u boku Twego trwał,
a życie gdy zakończę, zgon szczęśny w Tobie miał.

8. Gdy schodzić będę z świata, o Jezu, przy mnie stój! Gdy z ciała duch ulata, Ty zjaw się, Zbawco mój! Najsroźsza kiedy trwoga ogarnie serce mdłe, niech Twoja męka droga mnie zbawi, błagam Cię.

9. Ku mej się zjaw obronie, zbawienna tarczo ma, Twój obraz niech mi w zgonie pociechę błogą da. O niech się wpatrzę w Ciebie, przytulę z wiarą Cię, bo ten ma miejsce w niebie, kto tak swe kończy dnie.

Modlitwa

Wszchemogący Boże, nasz Panie!

Niebiosa niebios nie są w stanie objąć Twojej wielkości, nasz umysł nie jest w stanie pojąć Twojego działania. Nasze serca są niespokojne, dlatego desperacko szukamy dziś Ciebie.

Wraz z aniołami, zastępami niebieskimi chcemy dziś wielbić i wysławiać święte imię Twoje. Ty sam dodaj słowa naszej modlitwy do radosnej pieśni tych, którzy chwalać Cię w wieczności, zgromadzeni wokół tronu Baranka, Syna Twego.

Ty dziś przypominasz nam, że Kościół Twój istnieje w nas, zaczyna się w naszych domach, rodzinach a bramy piekła nie zniszczą go. Wzmocnij wiarę w to, że idąc do kościoła, lub z kościoła do domu, zawsze idziemy do Ciebie i w Tobie. Niech Słowo Twoje mieszka w nas obficie.

Zachowaj w nas tęsknotę za społecznością pod twoim dachem, aby przez ten czas doświadczenia,

mogła zostać odnowiona i wzmocniona. Przywróć
rychło radość z pielgrzymowania wraz z innymi za
Synem Twoim, Jezusem Chrystusem, do Jego
i naszej Jerozolimy, abyśmy przez Jego mękę,
śmierć, zmartwychwstanie, mogli zostać wzniesieni
do chwały.

Prosimy Cię o Twoje błogosławieństwo dla wszelkich
prób niesienia pomocy. Ty, Panie, stań przy łożu
każdego chorego i umierającego. Uczyń nas
gotowymi do zadania pytania naszym bliźnim: Co
chcesz, abym ci uczynił?;

przez Jezusa Chrystusa, Syna Twojego a Pana
naszego, który żyje i króluje z Tobą, w jedności
Ducha Świętego, jeden Bóg, od wieków na wieki,

**Ojciec Nasz, któryś jest w niebie,
święć się imię Twoje,
przyjdź Królestwo Twoje,
bądź wola Twoja jako w niebie , tak i na ziemi.
Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj,
i odpuść nam nasze winy,
jako i my odpuszczamy naszym winowajcom,
i nie wódz nas na pokuszenie,
ale nas zbaw ode złego.**

**Albowiem Twoje jest królestwo i moc,
i chwała na wieki wieków. Amen.**

Błogosławieństwo

Niech nas błogosławi i strzeże Bóg Wszechmogący:
Ojciec i Syn i Duch Święty



(znak krzyża)

Amen

Pieśń nr 135 (Myśmy pod Twoim krzyżem się zebrali)

1. Myśmy pod Twoim krzyżem się zebrali, świętym
przymierzem połączył nas krzyż. Tobieśmy wiecznie
serca swe oddali, przyjmij i w księgi żywota je wpisz!

Źródła:

- opis przygotowania: PEA w Krakowie
- teksty biblijne: Biblia Ekumeniczna
- kazanie: Dominik Stasiak, student teologii ChAT
- modlitwa: ks. Andrzej Fober, PEA Św. Krzysztofa we Wrocławiu opublikowana na profilu „Kościół Ewangelicko-Augsburski (Luterański) w Polsce” w dniu 29.03.2020 r.